

## SPRZECZNOŚĆ WIELOKULTUROWOŚCI – ŹRÓDŁO UPADKU IDEI

**Słowa kluczowe:** wielokulturowość, kultura, społeczeństwo

### STRESZCZENIE

*Autor, na podstawie analizy terminu wielokulturowości i doświadczeń innych narodów z funkcjonowania na terenie jednego państwa grup społecznych, reprezentujących inny system wartości oraz odmienne cechy kulturowe doszedł do wniosku, że ich pokojowa egzystencja nie jest możliwa. Na potwierdzenie tej tezy przedstawia badania autorytetów w tej dziedzinie i udowadnia, że odmiennosc kulturowa społeczeństw egzystujących na jednym obszarze działa destruktywnie, wyniszczająco na jedną z kultur zamieszkujących to samo terytorium. Posługując się przykładem Śląska dochodzi do wniosku, że idea wielokulturowości na tym obszarze jest skazana na porażkę.*

### Wprowadzenie

Od zarania dziejów w egzystencję ludzką wpisany jest kontakt z drugim człowiekiem. Dzieje kultury wskazują, że od początku przedstawiciele różnych grup, plemion, następnie narodów, państw, cywilizacji nawiązywali ze sobą relacje o charakterze: handlowym, towarzyskim, kulturowym, naukowym, edukacyjnym, a także konfliktowym. Wielokulturowość była i jest nieodłącznym elementem życia człowieka, który ma zarówno charakter konstruktywny, jak i destruktywny. Taka dychotomia jest sama w sobie sprzecznością. Pokazuje dwa oblicza. Jednym z nich jest rozwój człowieka, jego otoczenia, a z drugiej strony upadek i ruina dorobku, który niejednokrotnie był efektem pracy wielu pokoleń. Wymieniona sytuacja problemowa przyczyniła się do postawienia pytania: czy wielokulturowość sama w sobie nie jest zaprzeczeniem? Celem dociekań autora jest przybliżenie pojęcia wielokulturowości oraz pokazanie jej oblicza ze szczególnym uwzględnieniem występowania zjawiska na Śląsku.

---

<sup>1</sup> mgr Tomasz Dołęga jest doktorantem Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Sztuki Wojennej.

## Pojmowanie kultury, jako klucz do zrozumienia wielokulturowości

Przez pojęcie wielokulturowości znawcy tego problemu określają model funkcjonowania społeczeństwa zamieszkującego teren jednego państwa lub krainy geograficznej, które ma niejednorodne pochodzenie etniczne, kulturowe, wyróżniające się niejednolitym systemem wartości oraz normami społecznymi, zdobywanymi w procesie wychowania<sup>2</sup>. Niemniej jednak, by móc dobrze zrozumieć pojęcie wielokulturowości należy wyjaśnić termin kultura. Zdaniem badacza Ralpa Lintona, kulturę możemy pojmować jako sposób życia określonego społeczeństwa jako całości, a nie tylko przedstawicieli jego elit. Ponadto definiuje on ten termin, jako dziedzictwo członków danego społeczeństwa lub konfigurację zachowań i ich następstw, które są przekazywane przez konkretną społeczność<sup>3</sup>.

Zdecydowanie inaczej pojmuje kulturę Leslie White, który rozumie ją, jako mechanizm pozwalający istnieć w społeczeństwie, kreujący normy oraz idee, organizujący życie społeczne i wszystkie jego aspekty<sup>4</sup>. Kolejna definicja to pogląd reprezentowany przez Warda H. Goodenough'a, który pokazuje kulturę, jako różnice w mowie, relacjach społecznych, zachowaniu oraz kulturowaniu obrzędów religijnych przez różne społeczności.

Dodatkowo, kultura czerpie swoje źródło z nauk przyrodniczych<sup>5</sup>. Powyższe wyjaśnienia tego terminu są definicjami specjalistów z zakresu antropologii kulturowej. Należy zwrócić uwagę, jak termin kultura jest pojmowany przez krajowe autorytety w tej dziedzinie. Antonina Kłoskowska utożsamia w tak zwanej „szerokiej definicji” kulturę, jako: „(...) względnie zintegrowaną całość obejmującą zachowania ludzi przebiegające według wspólnych dla zbiorowości społecznej wzorów, wykształconych i przyswajanych w toku interakcji oraz zawierająca wytwory takich zachowań”<sup>6</sup>.

Dla Bronisława Malinowskiego kultura jest to: integralna całość, składająca się z narzędzi i dóbr konsumpcyjnych, konstytucyjnych statutów oraz różnorodnych społecznych ugrupowań, idei, wierzeń i zwyczajów. „Czy rozpatrujemy bardzo

---

<sup>2</sup> G. Tadeusiewicz, *Wielokulturowość w aspekcie edukacyjno-zawodowym*, [w:] J. Różański, *Wielokulturowość jako zjawisko XXI wieku*, wyd. Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Łódź 2011, s. 22.

<sup>3</sup> E. Nowicka, M. Głowacka-Grajper, *Świat człowieka- świat kultury*, wyd. PWN, Warszawa 2009, s. 406-407.

<sup>4</sup> Tamże, s. 641.

<sup>5</sup> M. Kempny, E. Nowicka, *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, wyd. PWN, Warszawa 2006, s. 101.

<sup>6</sup> A. Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, wyd. PWN, Warszawa 1980, s. 40.

prostą, pierwotną, czy też wyjątkowo złożoną i rozwiniętą kulturę stoimy wobec rozległego aparatu częściowo materialnego, częściowo ludzkiego, a częściowo duchowego, dzięki któremu człowiek może podolać stojącym przed nim konkretnym, szczególnym problemom”<sup>7</sup>. Problematyka ta wynika z faktu, iż człowiek jest ograniczony przez potrzeby i funkcjonowanie w środowisku, które zapewnia mu środki przetrwania takie jak na przykład surowce. Z drugiej jednak strony, środowisko może stać się dla niego największym zagrożeniem, które skrywa w sobie wiele niebezpieczeństw. „Jasne jest, że w miarę jak kultura się rozwija, różne zawodowe i związane z realizacją określonych funkcji zadania stopniowo się różnicują i są włączane do określonych instytucji. Całość pozostaje nieco zawieszona w próżni dopóty, dopóki nie możemy zdefiniować w kategoriach naszej analizy kultury takich zjawisk, jak język, ustna czy pisana tradycja, charakter panujących dogmatycznych pojęć i sposób, w jaki subtelne zasady moralne zostają włączone do ludzkiego zachowania”<sup>8</sup>. Oczywiście jest, iż kwestie takie opierają się w głównej mierze na słownej instrukcji lub literze lingwistycznej, zatem całkowitej płaszczyźnie symbolicznej. Stanisław Ossowski definiuje kulturę, jako „zespół dyspozycji psychicznych przekazywanych w łonie danej zbiorowości przez kontakt społeczny i uzależnionych od całego systemu stosunków międzyludzkich”<sup>9</sup>. Chcąc podać łatwo przyswajalną, skondensowaną definicję kultury można ją przedstawić, jako wyróżniającą całość dorobku intelektualnego, materialnego i duchowego określonej grupy społecznej, zamieszkującej jeden obszar.

### **Sprzeczność idei wielokulturowej od podstaw**

W tym miejscu należy zastanowić się, czy jest możliwa w praktycznym wymiarze idea wielokulturowości społecznej na jednym obszarze? Odpowiedź na to i wiele innych pytań można znaleźć analizując historię zderzających się cywilizacji. Początkiem dostrzegania i refleksji na temat zjawiska kultury przez człowieka są dwa istotne wydarzenia czyli: zetknięcie z innymi kulturami oraz odkrycia geograficzne<sup>10</sup>.

---

<sup>7</sup> B. Malinowski, *Naukowa teoria kultury*, [w:] *Dziela*, t. 9, wyd. PWN, Warszawa 2000, s. 59-138.

<sup>8</sup> Tamże, s. 59-138.

<sup>9</sup> S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, [w:] *Dziela*, t. 3, wyd. PWN, Warszawa 2000, s. 163.

<sup>10</sup> E. Nowicka, M. Głowacka -Grajper, dz. cyt., s. 11.

Europejczycy po odkryciu nowych kontynentów, państw, krain geograficznych, zaobserwowali, że obszary te są zamieszkiwane przez całkiem odmienne społeczeństwa, które reprezentują inny system wartości, wyznają inną religię, mają odmienne zachowania, styl życia i posługują się innym językiem. Generalnie, obraz i funkcjonowanie ich świata nie przypomina znanego i pojmowanego jako jedyny słuszny obraz świata europejskiego.

Pierwszym etapem, jaki poczynili nasi Europejczycy przodkowie to wprowadzenie chrześcijaństwa na nowo poznanych terenach, które stanowi fundament cywilizacji zachodniej. Jest to etap procesu kolonizacji, który powinien przekonać, m.in. Indian, plemiona afrykańskie i Pacyfiku, o słuszności kultury europejskiej, która jest narzędziem ekspansyjnym, a zarazem eliminującym kultury pierwotne z danego obszaru. Na tle kulturowym, przez europejski przymus, narzucający innym społeczeństwom swoje wzorce niejednokrotnie dochodziło do konfliktów, niosących śmierć setkom, a nawet tysiącom ludzi, niszcząc przy tym dobytek niematerialny i materialny. Ponadto pozostałe skutki szerszenia „europejskości” na innych kontynentach to: niechęć, brak zaufania, odrzucenie i zamykanie się na inność. W tym momencie mamy do czynienia z pierwszym elementem sprzeczności wielokulturowości. Wyższa kultura eliminuje pierwotne, niejednokrotnie bez poszanowania wartości i norm ludności rdzennej, która posiada swój autonomiczny dorobek. Bez wątplenia jest to dowód na brak możliwości występowania wielu kultur, które wytwarzają między sobą relacje antagonistyczne.

Przytoczony powyżej przykład pozwala na postawienie hipotezy, która mówi, że *wielokulturowość społeczna jest sprzeczna sama w sobie, a odmienność kulturowa społeczeństw egzystujących na jednym obszarze działa destruktywnie na jedną z kultur zamieszkujących to samo terytorium*. W celu zrozumienia wyżej postawionej hipotezy należy wyjaśnić czym jest wielokulturowość. Geneza terminu sięga lat sześćdziesiątych XX wieku, kiedy to w Kanadzie, podczas debaty o strukturze etnicznej kraju, poruszono ową tematykę. Dotychczas bowiem funkcjonowały tylko pojęcia: dwukulturowość i dwujęzyczność<sup>11</sup>. Powyższa tematyka stanowi również obszar zainteresowania polskich badaczy i naukowców. Wśród nich można zauważyć niejednorodny sposób interpretacji zjawiska.

---

<sup>11</sup> G.M. Sawicka, *Język – Wielokulturowość – Tożsamość*, [w:] M. Pająkowska-Kensik, A. Paluszak-Bronka, K. Kołatka, *Język, Wielokulturowość, Tożsamość*, wyd. Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Bydgoszcz 2013, s. 381.

## Owoc niedojrzały, a już zepsuty – przegrana idei w zarodku

Wojciech Nowicki ujmuje wielokulturowość jako współczesne wyzwanie dla koegzystujących ze sobą różnorodnych wartości i tradycji<sup>12</sup>. Hanna Mamzer w publikacji „Wielokulturowość- czy wyzwanie z więzów etnocentryzmu?” podaje rozszerzoną definicję: „wielokulturowość to wielość akceptowanych systemów normatywnych i dyrektywalnych, zderzających się ze sobą (...) wskazuje na jej oderwanie (czasem całkowite) od tradycyjnego wymiaru etniczno-terytorialnego”<sup>13</sup>.

Idąc za kolejnym znawcą tematu – Wojciechem Bursztą, wielokulturowość opiera się na nieokreśleniu jednoznacznej kultury oraz nadaniu liczby mnogiej temu pojęciu, zaprzeczając w tym miejscu jednokulturowości i monolitycznej strukturze<sup>14</sup>. Zaś Anna Barska określa wielokulturowość jako zróżnicowanie kulturowe między grupami społecznymi, które zamieszkują takie same terytorium. Grupy te charakteryzują się odmiennym systemem religii, obyczajami, tradycją, językiem i wartościami<sup>15</sup>.

Uogólnioną definicję podaje Marian Golka mówiąc, że: „wielokulturowość to wiele kultur występujących w granicach jakiejś społecznej bądź politycznej całości, a także norma społeczna nacechowana ideologicznie oraz akceptacja lub tolerancja odmienności kulturowych, czyli internacjonalizacja świadomości mniejszości i większości”<sup>16</sup>.

Według Elżbiety Olczak wielokulturowość to sąsiadujące ze sobą kultury, które wzajemnie się przenikają. Przyjmując ten tok rozumowania można powiedzieć, że koegzystencja przedstawicieli kilku kultur na płaszczyźnie jednej grupy

---

<sup>12</sup> W. Nowicki, *Pejzaż wielokulturowej Łodzi*, [w:] J. Różański, *Wielokulturowość jako zjawisko XXI wieku*, wyd. Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Łódź 2011, s. 29.

<sup>13</sup> G.M. Sawicka, *Język – Wielokulturowość- Tożsamość*, [w:] M. Pająkowska-Kensik, A. Paluszak-Bronka, K. Kołatka, *Język, Wielokulturowość, Tożsamość*, wyd. Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Bydgoszcz 2013, s. 382.

<sup>14</sup> A. Śliz, M.S. Szczepański, *Wielokulturowość: perspektywa konfliktu czy szansa koegzystencji*, [w:] A. Śliz, M.S. Szczepański, *Wielokulturowość: konflikt czy egzystencja?*, wyd. PAN, Warszawa 2011, s. 14.

<sup>15</sup> A. Barska, *Tożsamość – perspektywa wielokulturowa i transkulturowa. Przypadek Meghrebu*, [w:] A. Barska, M. Korzeniowski, *Wielokulturowość – międzykulturowość – transkulturowość w perspektywie europejskiej i transeuropejskiej*, wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007, s. 14.

<sup>16</sup> Tamże, s. 15.

społecznej daje wyjaśnienie wyżej wymienionego terminu<sup>17</sup>. Rodzimi specjaliści w dziedzinie wielokulturowości nie opowiadają się w sposób jednoznaczny w tej kwestii. Dychotomiczny podział stanowisk ukazuje aspekty pozytywne i oczekiwane oraz negatywne efekty występowania zjawiska.

Katarzyna Chlewińska, analizując dzieje naszego kraju, począwszy od Rzeczypospolitej Obojga Narodów, przez zabory, następnie dwudziestolecie międzywojenne, Polską Rzeczpospolitą Ludową, skończywszy na III Rzeczypospolitej, pokazuje proces przeobrażeń i zmian, jakie zaszły w obszarze wielokulturowości na naszych ziemiach. Autorka przedstawia Rzeczpospolitą Obojga Narodów jako „reżim tolerancji” gdzie wielokulturowe, zróżnicowane etnicznie i religijnie państwo pod wpływem czasu ulega erozji i rozpadowi. Podobna sytuacja miała miejsce podczas zaborów, gdzie społeczeństwo również podlegało dyfuzji i przemieszaniu kulturowemu. Pierwsze lata po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., to czas w którym ludność zamieszkująca terytorium II Rzeczypospolitej nie jest jednolita etnicznie i kulturowo<sup>18</sup>. Zupełnie inaczej prezentuje się sytuacja w powojennej Polsce. W wyniku zmiany granic, hitlerowskiego holocaustu, migracji Polska Rzeczypospolita Ludowa staje się państwem o homogenicznej strukturze etnicznej, wyznaniowej, a także społecznej. Owa tożsamość grupowa nacechowana jest jednakową wizją życia, wspólnymi celami i oczekiwaniami. W autorskiej analizie, istotnym punktem odniesienia jest sytuacja, która na przestrzeni dziejów dotyczyła społeczności romskiej, tatarskiej, a także wielu innych mniejszości. Katarzyna Chlewińska wnioskuje, iż wielokulturowość we współczesnej Polsce ma wyłącznie charakter obecności wirtualnej. Mimo wielu starań i zabiegów politycznych ze strony aktorów stosunków międzynarodowych, takich jak między innymi Unia Europejska, organizacje międzynarodowe oraz stowarzyszenia i fundacje pozarządowe działające na rzecz propagacji haseł o zbliżaniu się kultur i wspólnych wartości ponadnarodowych, nasz kraj nigdy nie będzie w pełni otwarty na inne kultury. Z tego wynika fakt, że wielokulturowość w kraju nie ma podstaw do pełnego zaistnienia i funkcjonowania.

---

<sup>17</sup> A. Kmak-Pamirska, *Kościół katolicki a wielokulturowość w zjednoczonej Europie*, [w:] H. Czakowska, M. Micińska, *Wielokulturowość w zglobalizowanym świecie*, wyd. Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2010, s. 30.

<sup>18</sup> K. Chlewińska, *Wirtualna wielokulturowość*, [w:] W. Kuligowski, B. Michalik, *Regionalizm i wielokulturowość*, wyd. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 2012, s. 28-29.

## Polska Wielokulturowość w śląskim wydaniu

Szczególnym obszarem na terenie kraju, który od wieków pozwalał na egzystencje środowiska wielokulturowego jest obszar krainy geograficznej – Śląska. Badaniem tej problematyki wiele uwag i przemyśleń poświęciła między innymi Teresa Sołdara-Gwiżdż, która powoływała się na badania socjologiczne profesora Pawła Rybickiego<sup>19</sup>. Na podstawie analizy, którą dostrzegamy w publikacji autorki, główne kategorie to:

- grupa dominująca;
- grupa podporządkowana;
- wartość.

Dyfuzja, która zachodzi między wyżej wymienionymi zjawiskami pozwala wymienić modele wielokulturowości śląskiej. Wyróżnić możemy następujące z nich:

- ograniczona, w której grupa hegemoniczna narzuca wzorce, wartości, idee i przekonania;
- statyczna, która opiera się na poszanowaniu rdzennych wartości do czasu, gdy przejmą wartości grupy wiodącej;
- szczątkowa to marginalizacja wartości rdzennych, sprowadzenie ich do minimalnej roli;
- dynamiczna bazuje na równowadze rdzennych wartości oraz budowaniu wspólnych norm z uwzględnieniem dynamizmu zmian;
- stabilna przez wzajemne uzupełnienie i akceptację, buduje normy uniwersalne i powszechne<sup>20</sup>.

Z powyższych modeli, w sposób klarowny i jednoznaczny możemy ustalić warunek konieczny do egzystencji wielokulturowej, którym jest wzrost ogniw spajających, czyli odnajdywanie i ustalanie wspólnych wartości i norm. Według Jerzego Smolicza znalezienie i tworzenie wspólnych dla wielu kultur wartości i norm pozwoli utworzyć „monizm hybrydalny”<sup>21</sup>.

---

<sup>19</sup> T. Sołdara-Gwiżdż, *W stronę wielokulturowości. Perspektywa poznawcza w socjologii Śląska Pawła Rybickiego*, [w:] A. Barska, M. Korzeniowski, *Wielokulturowość – międzykulturowość – transkulturowość w perspektywie europejskiej i transeuropejskiej*, wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007, s. 209.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 211.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 211.

Odmienne zdanie dotyczące wyżej wymienionej tematyki przedstawia Joanna Mucha. Ekspertka określa wielokulturowość jako zjawisko, które składa się z co najmniej trzech składników:

- empirycznego stanu rzeczy;
- świadomości społeczeństwa obejmującej w swoim zakresie nieformalne, lecz praktykowane, mające pełną aprobatę normy i reguły społeczne;
- system ideologiczny, który jest gwarantem utrzymania stanu rzeczy przy obowiązujących normach.

Podobnie do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Europy i Kanady również w naszym kraju zróżnicowanie kulturowe i etniczne jest zauważalną, znaczącą kwestią. Nasze społeczeństwo, charakteryzujące się jednolitością, nie jest takie w pełni (według Narodowego Spisu Narodowego 97% obywateli deklaruje polskie obywatelstwo, 1% niepolskie, zaś 2% nie potrafi się zadeklarować). Zauważamy mniejszości narodowe, są to między innymi: Białorusini, Litwini, Niemcy, Ukraińcy i Żydzi.

Oprócz mniejszości narodowych dostrzec możemy grupy etniczne, które stanowią niewielki procent społeczności polskiej, a są to: Kaszubi, Łemkowie, Mazurzy, Romowie, Ślązacy, Tatarzy i Warmiacy<sup>22</sup>.

Postrzegana przez Joannę Muchę wielokulturowość jest w kraju na niskim poziomie (mimo uczestnictwa w strukturze wielokulturowej, jaką jest Unia Europejska). Niemniej jednak z historii cywilizacji wynika, że zawsze tereny przygraniczne były obszarem, który stwarzał warunki do egzystencji wielokulturowej. Takim obszarem, który na terenie naszego kraju sprzyjał do wymiany międzykulturowej, handlowej, gospodarczej, edukacyjnej oraz przenikającym inne aspekty życia społecznego oraz prywatnego jednostki był od zarania polskość Śląsk<sup>23</sup>. Śląsk był zawsze terenem pogranicza zarówno etnicznego, jak również narodowego. Specyfika tego obszaru wynika ze zderzenia wpływów gospodarczych, kulturowych i politycznych: austriackich, czeskich, niemieckich i polskich. Mimo zmian granicznych związanych z zakończeniem II wojny światowej oraz budowaniem porządku powojennego możemy nadal mówić o splocie wielokulturowym tego obszaru. Częste zmiany śląskich granic na przestrzeni wieków oraz migracje stały się fundamentem do powstania wielokulturowego społeczeństwa, które tam zamieszkiwało i zamieszkuje<sup>24</sup>. Początki wielokulturowości na obszarze Śląska możemy zauważyć już w XIII

---

<sup>22</sup> A. Śliz, *Śląsk: Wielokulturowość czy kulturowe zróżnicowanie*, „Studia Socjologiczne”, Nr 4 (195), 2009, s. 150-151.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 156.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 156.



wieku. Wówczas zaczęli osiedlać się tutaj osadnicy wśród których wyróżniamy: Walonów, Flamandów, Czechów, Niemców i Żydów<sup>25</sup>.

Cechami charakterystycznymi, które wyróżniały wielokulturowość tego obszaru było zróżnicowanie warstwowe. Stan rycerski i duchowieństwa niższego stopnia stanowili przede wszystkim Polacy. W rękach niemieckich znajdował się głównie handel oraz rzemiosło. Ponadto, Niemcy piastowali najwyższe urzędy w hierarchii kościelnej. Pierwszą ze sprzeczności, którą pokazuje przykład śląski jest wyparcie z kluczowych obszarów polityczno- społecznych przedstawicieli kultury polskiej i obsadzenie najważniejszych urzędów świeckich i kościelnych przez Niemców.

Kolejne zmiany przyniósł przełom wieków XV i XVI. Zmienił się wówczas układ ludnościowy. Łacina została wyparta z powszechnego użytku. Jej miejsce zajął język polski. Dowodem tych zmian są zapisy w księgach miejskich oraz cechowych z XV wieku. Zauważyć możemy tu wypieranie języka rdzennego na rzecz języka dominującego, stanowiącego uniwersał dla ówczesnej kultury zachodnioeuropejskiej. Ważną zmianą była migracja ludności polskiej do wsi. Istotne znaczenie, które przybliżyło Śląsk do Rzeczypospolitej, było dotarcie w XVI wieku polskojęzycznej literatury religijnej. W XVII wieku charakterystycznymi cechami odróżniającymi Niemców jest zajmowanie najwyższych stanowisk i życie w zwartych grupach<sup>26</sup>. Następnym istotnym momentem w dziejach wielokulturowości Śląska są rozbiory Polski. Wówczas na teren polskiego Śląska osadzono 112 tysięcy Niemców, a ponadto zabroniono Polakom zakładać nowe osady. Po raz kolejny możemy zauważyć eliminację kultury rdzennej przez hegemonia, który dyskredytuje rdzenną ludność. Zmiany przyniosły dopiero czasy II Rzeczypospolitej, gdy na Śląsku ogłoszono plebiscyty, a do Polski została dołączona wschodnia część Śląska oraz Śląsk Cieszyński. Olbrzymie zmiany w wielokulturowości śląskiej przyniósł koniec drugiej wojny światowej. W nowych granicach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej znalazł się również Śląsk, którego struktura społeczna uległa znacznym zmianom. Do głównych determinantów przeobrażeń zaliczyć możemy:

- przesiedlenie Polaków z kresów,
- reemigracja,
- wysiedlenie Niemców,
- brak ludności żydowskiej (Holocaust oraz ucieczki)<sup>27</sup>.

---

<sup>25</sup> T. Soldara-Gwiżdż, *W stronę wielokulturowości. Perspektywa poznawcza w socjologii Śląska Pawła Rybickiego*, [w:] A. Barska, M. Korzeniowski, op. cit., s. 218.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 218.

<sup>27</sup> J. Kijonka-Niezabitkowska, *Z problemów narodowości i tożsamości śląskiej – dylematy i wybory*, „Studia Socjologiczne”, Nr 4 (195), 2009.

Zatem można postrzegać powojenne społeczeństwo zamieszkujące Śląsk jako zróżnicowane pod względem pochodzenia, w którym dostrzegamy: Ślązaków, przesiedleńców ze wschodnich kresów, reemigrantów i osadników z innych części kraju<sup>28</sup>.

Istotną zmianą, która podkreśliła występowanie mniejszości na terenie Śląska było zarejestrowanie w latach 90 ubiegłego wieku organizacji mniejszości niemieckiej- Towarzystwo Społeczno Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim. Ludność śląska mogła zrzeszać się ponadto w Ruchu Autonomii Śląska w Rybniku, jak również w Związku Górnośląskim w Katowicach<sup>29</sup>. Na podstawie powyżej analizy, autorzy postawili następującą tezę: *hegemon zawsze wykorzysta i stłamsi bez zawahania dorobek kultury okupowanej społeczności, co wyklucza występowanie wielu kultur na tym samym obszarze.*

### Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że wielokulturowość jest pojęciem, które ma multilateralne znaczenie. Jednoznacznie ciężko zdefiniować wyżej wymienione pojęcie. Eksperci, znawcy tematu, antropolodzy i socjologowie nie podają jednolitej definicji. Problem ten swoją genezę ma już w pojęciu kultury, które też nie jest jednoznacznie i stanowczo zdefiniowane. To szerokie pojęcie posiada również szeroki zakres występowania. Kwestię tę porusza się w Stanach Zjednoczonych, Europie, Azji, Australii oraz każdym innym miejscu gdzie tylko spotkali się przedstawiciele dwóch różnych kultur. W tym miejscu rodzi się pytanie. Czy tam gdzie występuje oddziaływanie co najmniej dwojga ludzi, którzy są odmienni od siebie w wielu aspektach, a być może wszystkich, wyznają inne wartości, posługują się innym językiem i normami może zaistnieć symbioza? Podejrzewamy, że nigdy nie będzie można postawić jednoznacznej diagnozy, która da pewien osąd. Niemniej jednak, należy pamiętać, że historia społeczna pokazała niejednokrotnie mroczną stronę natury ludzkiej, która jest zdolna do wykorzystania, wyzysku, dyskryminacji, a nawet zniszczenia człowieka i jego dorobku przez drugiego człowieka. Występowanie różnych narodowości i kultur na tym samym terenie od wieków budziło konflikty i cierpienie niewinnych ludzi. Wśród współczesnych przykładów możemy wyróżnić Niemcy skonfliktowane z mniejszością wyznania islamskiego, czy też Francję gdzie tego roku odmienność kulturowa doprowadziła do zamachów terrorystycznych. Istotnym

---

<sup>28</sup> T. Sotdara-Gwiżdż, *W stronę wielokulturowości. Perspektywa poznawcza w socjologii Śląska Pawła Rybickiego*, [w:] A. Barska, M. Korzeniowski, op. cit., s. 219.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 219.

czynnikiem, który ma wpływ na powodzenie lub niepowodzenie wielokulturowości jest poziom tolerancji w społeczeństwie. Na podstawie doświadczeń historycznych, zaczerpniętych z historii jestem przekonany, że w naszym kraju wielokulturowość nie ma szans na sukces, ponieważ nietolerancja i narodowe cechy takie jak: niechęć do obcych, piniactwo i sarmacka natura, uniemożliwiają powodzenie tego procesu. Wieloaspektowe różnice kulturowe zachodzące między społecznościami pozwalają postawić tezę, w której należy stwierdzić, że *wielokulturowość jest sprzeczna w swojej idei, jest powodem fiaska, skazując samą siebie na przegraną.*

### Bibliografia

1. Barska A., *Tożsamość – perspektywa wielokulturowa i transkulturowa. Przypadek Meghrebu*, [w:] A. Barska, M. Korzeniowski, *Wielokulturowość – międzykulturowość-transkulturowość w perspektywie europejskiej i transeuropejskiej*, wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007.
2. Chlewińska K., *Wirtualna wielokulturowość*, [w:] W. Kuligowski, B. Michalik, *Regionalizm i wielokulturowość*, wyd. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 2012.
3. Kempny M., Nowicka E., *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, wyd. PWN, Warszawa 2006.
4. Kijonka-Niezabitkowska J., *Z problemów narodowości i tożsamości śląskiej – dylematy i wybory*, „Studia Socjologiczne”, Nr 4 (195), 2009.
5. Kmak-Pamirska A., *Kościół katolicki a wielokulturowość w zjednoczonej Europie*, [w:] H. Czakowska, M. Micińska, *Wielokulturowość w zglobalizowanym świecie*, wyd. Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2010.
6. Kłoskowska A., *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, wyd. PWN, Warszawa 1980.
7. Malinowski B., *Naukowa teoria kultury*, [w:] *Dzieła*, t. 9, wyd. PWN, Warszawa 2000.
8. Nowicka E., Głowacka-Grajper M., *Świat człowieka – świat kultury*, wyd. PWN, Warszawa 2009.
9. Nowicki W., *Pejzaż wielokulturowej Łodzi*, [w:] J. Różański, *Wielokulturowość jako zjawisko XXI wieku*, wyd. Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Łódź 2011.
10. Ossowski S., *Z zagadnień psychologii społecznej*, [w:] *Dzieła*, t. 3, wyd. PWN, Warszawa 2000.
11. Sawicka G.M., *Język – Wielokulturowość – Tożsamość*, [w:] M. Pająkowska-Kensik, A. Paluszak-Bronka, K. Kołatka, *Język, Wielokulturowość, Tożsamość*, wyd. Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Bydgoszcz 2013.
12. Soldara-Gwiżdż T., *W stronę wielokulturowości. Perspektywa poznawcza w socjologii Śląska Pawła Rybickiego*, [w:] A. Barska, M. Korzeniowski, *Wielokulturowość – międzykulturowość-transkulturowość w perspektywie europejskiej i transeuropejskiej*, wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007.

13. Śliz A., Szczepański M.S., *Wielokulturowość: perspektywa konfliktu czy szansa koegzystencji*, [w:] A. Śliz, M.S. Szczepański, *Wielokulturowość: konflikt czy egzystencja?*, wyd. PAN, Warszawa 2011.
14. Tadeusiewicz G., *Wielokulturowość w aspekcie edukacyjno-zawodowym*, [w:] J. Różański, *Wielokulturowość jako zjawisko XXI wieku*, wyd. Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Łódź 2011.

**Keywords:** *Multiculturalism, clash of multiculturalism*

### SUMMARY

*In the era of globalisation, the notion of multiculturalism is encountered more and more often. Today, we often hear about migrations, as well as the functioning of an ethnic or racial diversified population within one territory. However, these are not the only determinants of a multicultural society. Nevertheless, in order to comprehend what multiculturalism really is, the identification of this notion and its essence should be carried out. This issues are particularly interesting due to the fact that there are more and more societies in which diversity has become widespread. This publication is an attempt to explain the concept of multiculturalism and present its essence in the contemporary world.*